

Seweryn Krajewski, Pogoda na szcz

Na kraniec siedmiu mąrz,
Na kraniec siedmiu ząrz
Przypą raz kapitan,
Z ksiąycem sią przywitaą
I zapadą w sen ... i ąnią ...
Mija mąodoą jak woda,
Czoąo chmurzy sią cząciej -
A tu nagle pogoda,
Taka dobra pogoda na szcząącie!
Nikt otuchy nie doda,
Cienie kąbią sią gąciej -
Aą tu nagle pogoda,
Taka dobra pogoda,
Odpowiednia pogoda na szcząącie!
Coraz trudniej po schodach,
Coraz puąciej w kredensie -
Aą tu nagle pogoda,
Taka dobra pogoda,
Odpowiednia pogoda na szcząącie!
Z tysiąca szarych biur
Zmączony wyszedą chąr.
Odstawią w kąt liczydąa,
Wykąpaą sią w powidąach
I zapadą w sen ... i ąnią ...
Mija mąodoą